



Spółeczny wymiar ewangelizacji: Praktykowanie Jezusowej wszechogarniającej miłości do wszystkich, Nauka Społeczna Kościoła i doświadczenia siostr SSps w zakresie integracji społecznej

S. Mary John Kudiyiruppil i S. Carmen Elisa Bando SSps

“
Otwartość na
innych pozostaje
cechą ludu Bożego,
który sprawia, że
Jego chwała jaśnieje
wśród narodów.



Integracja społeczna: CZY PISMO ŚWIĘTE MOŻE BYĆ INSPIRACJĄ?

Jeśli przeczytamy fragment Pisma Świętego Starego Testamentu na przypadkowo otworzonej stronie to zauważymy, że każdy dowolny tekst wskazuje dużo bardziej na społeczne wykluczenie, aniżeli na jakakolwiek integrację. Izrael jest wybranym plemieniem, a wszyscy inni ludzie i narody, są postrzegane w odniesieniu do Izraela. Jest to wciąż powracająca myśl przewodnia, która przewija się przez dzieje narodu wybranego, łącząc poszczególne fragmenty jego historii w jedną całość. W ten sposób wyłania się obraz Izraela, na który składają się historie poszczególnych członków tego narodu, ich rozumienie Boga, siebie samych, a także drugiego człowieka. To wyobrażenie zostało zwięźle ujęte w koncepcji „wybrania” – co stanowi punkt centralny, jeżeli chodzi o zrozumienie siebie samych, jako ludzi wybranych przez Boga, oraz wszystkich innych w kontekście tego wybrania. Poniższe fragmenty ze Starego Testamentu są potwierdzeniem tej koncepcji:

„... będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia...” (Wj 19:5). „Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu Twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością” (Pwt 7:6). Kilka rozdziałów później słyszymy jakby odbijające się echem podobne nastroje: „kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice

wytaczał według liczby synów Izraela, bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udzielną Jego własnością” (Pwt 32: 8-9). Natomiast u Ezechiela czytamy: „Chcę uświęcić wielkie moje, które jest zbzczone pośród ludów, zbzczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan....gdy okażą się Świętym względem was przed ich oczami” (Ez 36:23). Potężna ręka Boga działa w imieniu swoich ludzi i na oczach wszystkich innych ludzi (Iz 52:10). Psalmi, czyli modlitwa Izraela, są pełne wezwań do Boga, które przypominają o wyróżnieniu Izraela pośród innych narodów, stąd też wypływa podział na „my” i „oni” wraz z wszystkimi konsekwencjami praw i obowiązków. Tak więc Izrael jest świadomy tego, że jest wybranym ludem Jahwe, dlatego patrzy na inne narody przez pryzmat własnego wybrania i z własnego punktu widzenia.

Jednakże z chwilą, kiedy głębiej wnikiemy w tradycję prorocką Starego Testamentu, to zobaczymy że bycie wybranym ludem Bożym wcale nie powinno czynić Izraelitów błogosławionymi introwertykami. Otwartość na innych pozostaje cechą ludu Bożego, który sprawia, że Jego chwała jaśnieje wśród narodów. W ostrym kontraście do uczucia bycia „wybranym” pozostaje koncepcja „uniwersalizmu”, która zawiera w sobie bliskie podobieństwo do pojęcia jedności. Zgodnie z tym pojęciem wszystkie narody, nie tylko Izrael, będą chodzić w świetle chwały Bożej, gdyż wszystkie bez wyjątku są ogarnięte Bożą miłością. Spójrzmy na kilka tekstów:

„...dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od imienia synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne” (Iz 56:5); „... To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba.....ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi” (Iz 49:6). „ Czyż nie jesteście dla Mnie jak Kuszyci wy, synowie Izraela?...Czyż Izraela nie wprowadziłem z ziemi egipskiej jak Filistynów z Kafar, a Aramejczyków z Kir?” (Am 9:6-7).

Według tego schematu doświadczenie Wyjścia z Egiptu jest podobne do każdego innego przypadku migracji, gdyż każda Ziemia Obiecana i pogańscy królowie są tak samo dobrzy jak królowie Izraela. Jedną z charakterystycznych cech Boga jest to, że przyjacielem Boga jest ten, który żyje w komunii z biednymi i wykluczonymi (Wj 3:7). Księga Wyjścia i nauczanie proroków są pełne aluzji, współczucia i troski wobec tych, którzy cierpią głód i niesprawiedliwość (Kpł 19:34). Tak więc fakt, że Izraelici są wybranym przez Boga plemieniem wcale nie wyróżnia ich wśród innych narodów, gdyż tak jak wszyscy inni są beneficjentami nieskończonego Bożego miłosierdzia i Jego łaski, a skoro Izrael jest w pewnym sensie narodem uprzywilejowanym, to tym większą powinien okazywać wdzięczność względem Boga. Tym co łączy wszystkich ludzi i narody, jest powszechność Bożej Miłości wobec powszechności ludzkiej nędzy.

JEZUS OKAZUJE SWOJĄ MIŁOŚĆ WZGLĘDEM WSZYSTKICH

Przechodząc teraz do Nowego Testamentu widzimy, że swoją posługę Jezus sprawuje wobec Żydów oraz w imieniu Izraela. Aczkolwiek pokazuje On wyraźną skłonność do tego, aby trzymanie się twardych zasad określających tożsamość żydowską nie utrudniało okazywania ludzkich uczuć, takich jak otwartość na wszystkich, współczucie i życie w komunii. Charakterystyczne cechy misji Jezusa, jako komunii z biednymi, zmarginalizowanymi zostanie przedstawione poniżej.

Ściła relacja Jezusa z Bogiem: Nazywanie Boga, Abba, Ojciec, jest przykładem w pełni głębokiej komunii z Bogiem w pełni tego słowa znaczeniu. Modlitwa „Ojciec Nasz” oraz wiele innych przykładów Jego relacji z Ojcem, przedstawiają obraz Boga, który jest bardzo blisko swojego ludu.

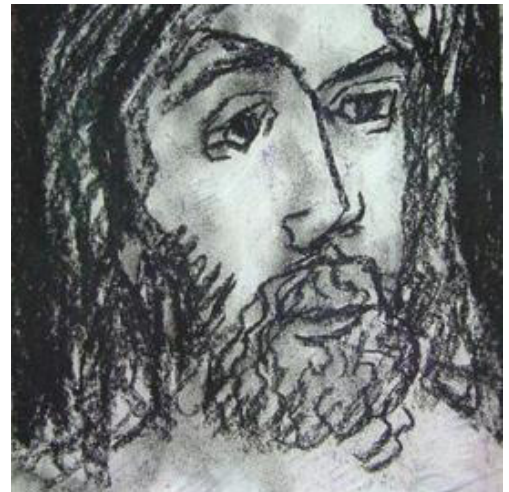
“
Aczkolwiek pokazuje On wyraźną skłonność do tego, aby trzymanie się twardych zasad określających tożsamość żydowską nie utrudniało okazywania ludzkich uczuć, takich jak otwartość na wszystkich, współczucie i życie w komunii.

Współczucie Jezusa okazywane ludziom żyjącym na peryferiach życia społecznego:

poprzez nieustanne solidaryzowanie się z grzesznikami i celnikami, spotykane się z nimi przy wspólnym posiłku i przy wielu innych okazjach niesienia pomocy potrzebującym. Jezus ustawicznie poszerzał granice Królestwa, aby znalazło się tam miejsce także dla ludzi z peryferii (Mt 9:10, 11:19; Mk 2:15-17; Łk 7: 31-35). Jezus wybrał Galileę, czyli ziemię pogardzaną i lekceważoną przez ówczesne kręgi władzy państwowej i religijnej, jako miejsce swojej posługi. Wolna i otwarta postawa Jezusa wobec

kobiet, prowadzenie z nimi dyskusji teologicznych (J 4:24), włączanie ich do swojej wspólnoty oraz przyjmowanie ich gestów miłości – to tematy stanowiące tabu dla przywódcy religijnego, czyli objęte powszechnym milczeniem i wręcz zakazem (Łk 8:2-3). Z całą pewnością były to działania w kierunku poszerzania kręgu komunii.

W jaki sposób Jezus interpretował Prawo: Jego celowe łamanie szabatu wysyła potężną wiadomość o Jego porządku priorytetów, który stawia osobę ludzką ponad wszystko. Szabat jest podrzędny w stosunku do ludzkich potrzeb w



zakresie żywności i ludzkiej tęsknoty za spełnieniem się i cieszeniem się dobrym zdrowiem. Człowiek z uschlą ręką (Mk 3:1-6) i pochyłona kobieta (Łk 13:1-17) zostali uzdrowieni w Szabat. Prawo dziesięciny uczynił podległym w stosunku do znacznie ważniejszych spraw takich jak: sprawiedliwość, miłosierdzie czy współczucie. Duszpasterska posługa w Królestwie Jezusa daje kres wszelkiemu wyobcowaniu, rozbija mur wrogości i wykluczenia, ustanawia paradygmat dla powszechnej misji, która usuwa wszelkie podziały i prowadzi do zjednoczenia.

Jezusowa posługa uzdrawiania i egzorcyzmowania:

Cuda Jezusa pomagają nam zobaczyć, jak wyglądają w praktyce skutki wykluczania danej grupy społecznej z życia publicznego. Do Jezusa są przyprowadzani ludzie, którzy zostali wykluczeni z głównego nurtu społeczeństwa z powodu różnorodnych niedomagań fizycznych lub cierpiący na wszelakie dolegliwości psychiczne, aby mogli doświadczyć dobroci i uzdrawiającej mocy Boga. Wyrzucając złe duchy Jezus pokazuje, że potęgą swojej dobroci potrafi pokonać szatana i jego diabelskie moce, rozpoczynając w ten sposób nową erę wszechogarniającej i powszechnej miłości (Łk 11:20; Mt 12:28).

Nauka Społeczna Kościoła

ORAZ PROMOWANIE INTEGRALNEGO ROZWOJU CZŁOWIEKA

Przykład postępowania Jezusa i Jego nauczanie, zawsze stanowiło dla Kościoła inspirację do docierania do drugiego człowieka w sprawiedliwości i miłości. Sobór watykański II potwierdził, że „Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych” (Konstytucja Duszpasterska o Kościele w Świecie Współczesnym – Gaudium et Spes 1).

“*Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych.*

Gdy angażujemy się społecznie ze względu na naszą wiarę, to miejmy świadomość, że nasza praktyka społeczna zostaje automatycznie włączona do Historii Ludu Bożego, gdyż Nauka Społeczna Kościoła jest zakorzeniona w tej samej Historii Zbawienia. Przede wszystkim jest ona zakorzeniona w Słowie Bożym, w Jezusie i Jego postawie skierowanej na udzielanie pomocy potrzebującym, zwłaszcza ludziom odrzuconym przez społeczeństwo, czyli wykluczonym i zmarginalizowanym, głoszeniu nauki o królestwie Bożym oraz świadectwie pierwszych chrześcijańskich wspólnot, którego kontynuację widzimy w nauczaniu pierwszych ojców Kościoła.

Początkowo Kościół nie szczędził zaangażowania w udzielanie pomocy społecznej i dokonywanie wszelkich aktów dobroczynności, raczej nie kwestionując niczego i nie próbując dotrzeć do przyczyn nierówności społecznej i wynikających z tego skutków tego zjawiska.

Jednak później, zgromadzone doświadczenie i chrześcijańska doktryna scementowały naukę moralną Kościoła i w tym momencie, czyli u schyłku XIX wieku, wraz z Encykliką papieża Leona XIII (1891) Rerum Novarum, znaną pod nazwą „Nauka Społeczna” lub „Nauka Społeczna Kościoła”, która jest zbiorem zasad i refleksji, kryteriów

oceny i wytycznych, nastąpił zwrot w kierunku konkretnych postaw i działań w zakresie życia społecznego Kościoła.

Gromadzony systematycznie materiał dotyczący życia społecznego przez Papieską Radę Sprawiedliwości i Pokoju, został w 2004 roku sporządzony i opublikowany w postaci Kompendium Nauki Społecznej Kościoła, który jest niezmiernie bogatym i cennym skarbem dla Kościoła Powszechnego.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że Nauka Społeczna Kościoła jest to:

- *Zasób wiedzy opracowanej w Kościele*, stanowiący historyczną odpowiedź na problemy gospodarcze i społeczne, który w sposób obiektywny składa się na całą panoramę rzeczywistości doczesnej, kształtującej i warunkującej życie osoby ludzkiej w społeczeństwie i określającej jego relację do Stworzenia.
- *Zasadniczy element ewangelizacji*. Społeczne przesłanie Ewangelii nie powinno być traktowane jako teoria, ale przede wszystkim jako fundament i bodziec do działania (CA 57), które będzie wiarygodne tylko wtedy, kiedy będzie poparte świadectwem życia (Jk2:14-18, CA 57, SRS 41).

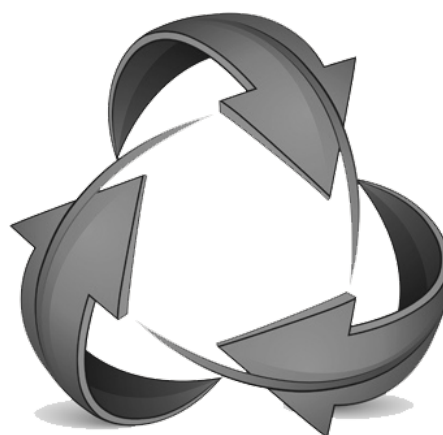
SPIS PAPIESKICH DOKUMENTÓW SOBOROWYCH ODNOSZĄCYCH SIĘ DO NAUKI SPOŁECZNEJ KOŚCIOŁA

Rok	Dokument	Autor	Główne tematy
1891	Rerum Novarum (RN)	Leon XIII	Kwestia pracy, prawa pracownika
1931	Quadragesimo Anno (QA)	Pius XI	Nowy porządek społeczny: przepaść między bogatymi i biednymi narodami
1961	Mater et Magistra (MM)	Jan XXIII	Krytykuje rosnącą przepaść między bogatymi i biednymi narodami
1963	Pacem in Terris (PT)	Jan XXIII	Wezwanie do budowania pokoju na zasadach etycznych
1965	Gaudium et Spes (GS)		Dialog ze światem, ponownie formułuje relacje między Kościołem a wspólnotą polityczną
1967	Populorum Progressio (PP)	Paweł VI	Autentyczny i integralny rozwój
1971	Adveniens Octogesima (AO)	Paweł VI	Społeczeństwo przemysłowe : krytyczna refleksja dotycząca bazowych ideologii w modelu życia społeczno- gospodarczego
	Sprawiedliwość na Świecie	Synod Biskupów	Niesprawiedliwość społeczna w świecie
1981	Laborem exercens (LE)	Jan Paweł II	Kluczowa kwestia : sprawy społeczne, ludzka praca
1987	Sollicitudo Rei Socialis (SRS)	Jan Paweł II	Aktualizuje i pogłębia temat rozwoju
1991	Centesimus anno (CA)	Jan Paweł II	Ze względu na brak skuteczności kapitalizmu i Marksizmu, przystąpienie do budowania nowego społeczeństwa opartego na powszechnym uczestnictwie w życiu społecznym, demokracji i wolnym rynku
2009	Caritas in veritate (CV)	Benedykt XVI	Sprawiedliwość musi być stosowana we wszystkich aspektach gospodarki rynkowej
2015	Laudato Si (LS)	Franciszek	Kompleksowa Ekologia, ludzie są ze sobą wzajemnie połączeni, a także z całym stworzeniem

Oprócz papieskich dokumentów mamy też cały szereg dokumentów i inicjatyw Konferencji Episkopatów, a także wielu teologów z różnych części świata, którzy nam pomagają uzyskać głębsze zrozumienie problemów społecznych.

Jest to złożony problem, ponieważ jest związany z ciągłymi zmianami w społeczeństwie, z zasadami etycznymi oraz potrzebą, aby wciąż dostrzegać Boże działanie w ludzkiej historii. Nauka Społeczna Kościoła proponuje zasady mające na celu stworzenie 'odpowiednich' stosunków społecznych, politycznych i gospodarczych oraz budowę struktur społecznych i instytucji opartych na sprawiedliwości i szacunku dla ludzkiej godności. Należy wymienić następujące podstawowe zasady Nauki Społecznej Kościoła:

- Prymat osoby ludzkiej
- Zasada solidarności
- Zasada pomocniczości
- Prawo/ obowiązek uczestnictwa w życiu demokratycznym
- Dobro wspólne, nie zaniedbywanie odpowiedzialności ekologicznej
- Prymat pracy nad korzyściami kapitału
- Powszechne przeznaczenie dóbr
- Obrona życia
- Opcja preferencyjna na rzecz ubogich
- Walka o sprawiedliwość
- Promowanie wolności w duchu Ewangelii i wyzwolenie ze struktur grzechu
- Pokój, owoc sprawiedliwości



Kościół odpowiada na kwestie społeczne stosując metodę indukcyjną zwaną cyklem duszpasterskim lub teologią działającą na zasadzie spirali: **patrz, oceniasz i działasz**, czyli analiza, refleksja i działanie.

(Patrz - analiza sytuacji): Należy przyjrzeć się rzeczywistości z wrażliwością i wykorzystaniem swoich możliwości intelektualnych, aby poznać, zrozumieć problemy i określić mechanizmy wiodące do ich powstawania np. starać się dostrzec czynniki prowadzące do wszelkich form niesprawiedliwości społecznej. Trzeba też stwierdzić z całą pewnością, że aby przeanalizować to co widzimy, potrzebujemy wiedzy z zakresu nauk humanistycznych i społecznych.

(Refleksja - ocena sytuacji): Nasza wiara w Trójjedynego Boga daje nam światło, abyśmy mogli właściwie odczytać i zinterpretować otaczającą nas rzeczywistość oraz dostrzec Boży plan w stosunku do poszczególnych osób, narodów i całego stworzenia. Mamy słuchać i zgłębiać Słowo Boże, Naukę Społeczną Kościoła. Szczególni powinniśmy pamiętać o biednych i zepchniętych na margines życia społecznego. Ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że cały proces – nie tylko refleksja – jest aktem teologicznym.

(Działanie): Trzeba wprowadzić naszą wiarę w czyn, aby nasze konkretne wybory w naszym codziennym życiu były zgodne z wartościami, jakie obowiązują w królestwie Bożym. Chodzi więc o naszą wiarę w praktyce.

Nie musimy szukać uzasadnienia lub usprawiedliwienia w tradycji i historii naszego Zgromadzenia, aby znaleźć potwierdzenie naszej komunii z ubogimi i zmarginalizowanymi, ponieważ otaczanie troską i opieką ubogich należy do wewnętrznej struktury i charakteru bycia chrześcijaninem.

Jest to warunek sine qua non bycia uczniem Chrystusa. Zaproszenie do poszerzenia kręgu komunii pochodzi bezpośrednio od ewangelicznego zaproszenia do naśladowania Jezusa. Dlatego w tym rozdziale nie będziemy dogłębnie analizować naszej przeszłości, aby szukać w niej dowodów naszej komunii z ubogimi i wykluczonymi. Nie mniej jednak warto popatrzeć na niezliczone przykłady w naszej tradycji i historii, które pokazują, że obecne kierunki wyznaczone przez Kapitułę nie są czymś odizolowanym od przeszłości, ale są poszerzeniem założycielskich wartości i celów naszego Zgromadzenia. Nasza historia jest przepełniona przykładami poszerzania kręgu komunii z ludźmi zepchniętymi na margines i pozostającymi na obrzeżach życia społecznego. Wystarczy tylko prześledzić dokumenty poszczególnych Kapituł Generalnych, aby dostrzec zgromadzeniową trajektorię integracji i otwartości, która wyznaczała odpowiedni szlak w podejmowaniu decyzji.

Podobnie też nie należy doszukiwać się w materiałach autorstwa Ojca Arnolda, naszych Matek i innych osób należących do pokolenia naszych założycieli, jakiegoś wzniesłego elaboratu oraz wyraźnego stanowiska na temat konieczności udzielania pomocy ludziom społecznie wykluczonym, ubogim i komunii z tymi ludźmi, gdyż mogłoby to wyglądać na rodzaj nakazu udzielonego przez wyższego przełożonego, do którego wszyscy jemu podlegli mają obowiązek się dostosować. Dlatego też w żadnych archiwach, czy ustnych świadectwach niczego takiego nie znajdziemy. Natomiast to co znajdziemy, to

konkretne decyzje, całe mnóstwo czynów miłosierdzia i posługa wśród potrzebujących, czym charakteryzowała się wspólnota w Steylu, niestrudzenie poszerzając w ten sposób krąg komunii, który wychodzi poza mury klasztorne ogarniając wszystkie troski i potrzeby ubogich znajdujących się wokół nas, a szczególnie w krajach misyjnych.

Jednakże uprzemysłowienie, a w konsekwencji ożywienie gospodarcze w Europie sprawiło, że w czasach Arnolda pojawiło się wiele biedoty. Misyjne Seminarium w Steylu stało się takim miejscem schronienia dla ubogich i potrzebujących, gdzie ich fizyczne i psychologiczne potrzeby mogły być zaspokojone, z wielkim szacunkiem dla ich osobistej godności. Hojna i przeprowadzona w godny sposób dystrybucja żywności i odzieży dla potrzebujących, była drogim sercu Założyciela aktem miłości. Tym sposobem Dom Misyjny w Steylu stał się stałym dostawcą prowiantu dla okolicznej ludności, zwłaszcza zimową porą, kiedy potrzeby były większe. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wszyscy ubodzy, którzy zapukali do drzwi klasztornych, nie tylko byli tolerowani, ale z otwartym sercem przyjmowani, a inni potrzebujący poszukiwani w najbliższej okolicy, aby mogła być sporządzona lista wszystkich znajdujących się w różnorakiej potrzebie i nikt nie pozostał bez opieki. Bliska relacja Ojca Arnolda ze Zgromadzeniem Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, którego celem jest naśladowanie Chrystusa głoszącego Ewangelię ubogim, oraz zaproszenie jednego z nich, czyli, jego przyjaciela Medisa, aby był mistrzem Nowicjatu księży werbistów, jest niezmiernie wymownym świadectwem tego, że Ojciec Arnold chciał, aby kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego formować w poczuciu głębokiego współczucia i bliskości w stosunku do ubogich i zmarginalizowanych.

“Warto popatrzeć na niezliczone przykłady w naszej tradycji i historii, które pokazują, że obecne kierunki wyznaczone przez Kapitułę nie są czymś odizolowanym od przeszłości, ale są poszerzeniem założycielskich wartości i celów naszego Zgromadzenia.

POSZERZANIE KRĘGU KOMUNII

Mając na względzie to, że powołanie kobiet z natury nie jest klerykalne, czyli nie przynależy do kategorii duchowieństwa, to dzięki tej samej naturze, kobieta jest postawiona w korzystniejszej od mężczyzny sytuacji, jeżeli chodzi o zdolności znajdowania sposobów docierania do osób żyjących w ubóstwie i wykluczeniu. Przede wszystkim kobiety powołane do życia zakonnego są w znacznie większym stopniu skłonne do tego, aby bardziej poczuć się siostrami zakonnymi, niż profesjonalistkami w różnych innych dziedzinach. Ponadto charakter ich pracy i służby sprawia, że potrafią łatwiej przystosować

“*Święta miłość Boga nie polega na naszych pobożnych uczuciach, ale na naszych motywacjach i czynach.*”

się do ciągle zmieniających się i niespodziewanych sytuacji życiowych. Jeśli dzieła miłosierdzia w Kościele świecą większym blaskiem niż teoretyczne nauczanie, to głównie dzięki kobietom, również tym konsekrowanym, oraz ich rozległej posłudze społeczno-humanitarnej, oczywiście z odpowiednim wykorzystaniem formalnych i nieformalnych struktur społecznych. Problemy ubóstwa, głodu i przemocy musiały być najczęściej rozwiązywane

przez kobiety, gdyż właśnie one miały dostęp do tych warstw społeczeństwa, które w dużym stopniu nie były dostępne dla mężczyzn w owym czasie. Opieka nad chorymi, która stała się niemalże domeną kobiet, prowadzenie domów dla dzieci, osób starszych, niepełnosprawnych kobiet, to główne obszary ich posługi i misji.

Helena Stollenwerk pochodziła z wielopokoleniowej rodziny, w której panowały międzypokoleniowe relacje. A więc już bardzo wcześnie mogła doświadczyć bliskiego kontaktu ze starszymi i fizycznie niepełnosprawnymi członkami jej własnej rodziny, co niewątpliwie pomogło jej rozwinąć w sobie dar głębokiego współczucia, zwłaszcza dla starszych i schorowanych. Podobnie Hendrina Stenmanns potrafiła znaleźć sposób, aby dotrzeć do ukrytych i potrzebujących mieszkańców miejscowości, z której pochodziła. Nasze Współzałożycielki, które spędziły prawie osiem lat pracując w kuchni Seminarium Misyjnego, zanim zostały przyjęte jako postulantki, miały doświadczenie jakby z pierwszej ręki, co to znaczy pozostawać na marginesie przez tak długi okres ich życia.

Posługa Sióstr w domu rekolekcyjnym w Steylu była okazją, aby nawiązać bezpośredni kontakt z ludźmi i starać się zaradzić ich potrzebom. Natomiast przygotowywanie się do pracy misyjnej i pierwsze wyjazdy Sióstr na misje do Argentyny, Togo, Papui Nowej Gwinei, Stanów Zjednoczonych i Brazylii, miało przede wszystkim jedno na celu to, aby wszyscy ludzie poznali miłość Boga, a zwłaszcza ci, którzy żyją w niedostatku materialnym i ubóstwie duchowym. Właśnie to przyciągnęło nasze pierwsze misjonarki do posługi na niwie misyjnej w dwóch tradycyjnych

obszarach apostołstwa, jakimi są edukacja i służba zdrowia, a także temu podobne: nieformalna edukacja, programy alfabetyzacji dorosłych, projekty sanitarne, zwłaszcza dla kobiet i dzieci, posługa wśród ludności czarnoskórej, praca na rzecz równości rasowej, obrona praw dziecka, zakładanie sierocińców i ośrodków dla chorych na trąd, walka o wolność w różnych dziedzinach życia społecznego, programy prowadzące do usamodzielnienia się różnych grup społecznych, to są tylko niektóre rodzaje posługi Sióstr. Pierwsze Konstytucje SSpS bardzo jasno stawiają sprawę: „Święta miłość Boga nie polega na naszych pobożnych uczuciach, ale na naszych motywacjach i czynach” (Pierwsza Święta Reguła Sióstr SSpS, 1891).

W dwóch Wojnach Światowych (I 1914-18 i II 1939-45) lojalności narodowe i międzynarodowe Sióstr SSpS jak w tyglu zostały przetestowane i wypróbowane. Zapominając o swoich antagonizmach narodowych, Siostry potrafiły stanąć jednym frontem w wyrażaniu sprzeciwu wobec okrucieństwa wojennemu, poszerzając w ten sposób granice swojego wąskiego patriotyzmu. Mieszkając pod jednym dachem z Siostrami pochodzącymi z kraju „nieprzyjaciela” lub z tymi, które utraciły swoich najbliższych w toku działań wojennych, było nie lada wyzwaniem dla każdej ze stron. A więc sytuacja wymagała tego, aby wykroczyć poza obręb najbliższego grona rodzinnego i narodowego i skierować się ku jeszcze głębszym wartościom jedności i solidarności w międzynarodowej wspólnotie zakonnej, którą w duchu wiary i nadprzyrodzonej miłości tworzyły. Kontakt z przynębiającym doświadczeniem cierpienia, choroby, a z drugiej strony z przypadkami kompletnej ignorancji wobec tragicznych wydarzeń w czasie

tych dwóch straszliwych wojen, ukształtował mocne charaktery Sióstr i ich jednoznaczną postawę, dzięki której potrafiły z otwartością, odwagą i współczuciem zbliżyć się do każdego człowieka znajdującego się w potrzebie. Siostry posługujące wśród chorych i potrzebujących w czasie dwóch Wojen Światowych nie tylko starały się zaradzić ludzkiemu cierpieniu, ale też przełamywały wewnętrzne bariery, wszelkie oznaki próżnej dumy i uprzedzenia, aby móc zjednoczyć się ze sobą nawzajem jak jedna rodzina. Szacuje się, że tylko w czasie I Wojny Światowej około 150 Sióstr SSpS było przeznaczonych wyłącznie do opieki nad ofiarami wojny. Jeszcze większa ich liczba była do tego przeznaczona w czasie II Wojny Światowej. W praktyce oznaczało to zakłócenie normalnego porządku sprawowania liturgii, wymagało przystosowania reguł klasztornych do sytuacji, kiedy trzeba było dać zakwaterowanie szukającym schronienia nie tylko wielkiej ilości pojedynczych

osób, ale też całym rodzinom. Trzeba było też między innymi przystosować apostołaty do zaistniałej sytuacji, by zaradzić najbardziej podstawowym ludzkim potrzebom.

Poszerzanie kręgu jest nieustannym procesem, który angażuje nasze serca i umysły, ale zarazem wymaga ciężkiej pracy z naszej strony. Jako Zgromadzenie jesteśmy w szczęśliwym położeniu, gdyż posiadamy rozwinięte struktury i programy, które w sposób naturalny stwarzają sprzyjającą atmosferę i odpowiednie warunki, aby móc nieustannie poszerzać krąg solidarności i wsparcia potrzebującym. Międzynarodowy i wielokulturowy charakter naszego Zgromadzenia, wspólne programy, możliwości wielokulturowej edukacji i różnorodnego doświadczenia, rzeczywisty i bezpośredni kontakt z ubogimi w krajach misyjnych oraz kierunki wyznaczone przez Kapitułę Generalną, wprowadzają nas na właściwą drogę, aby móc poszerzać krąg komunii ze zmarginalizowanymi i wykluczonymi. Oczywiście samo posiadanie pomocnych struktur niczego jeszcze nie gwarantuje, ale ułatwia i ukierunkowuje na wspólne dążenie do jasno określonego celu.

“
Kontakt z przygnębiającym doświadczeniem cierpienia, choroby, a z drugiej strony z przypadkami kompletnej ignorancji wobec tragicznych wydarzeń w czasie tych dwóch straszliwych wojen, ukształtował mocne charaktery Sióstr i ich jednoznaczną postawę, dzięki której potrafiły z otwartością, odwagą i współczuciem zbliżyć się do każdego człowieka znajdującego się w potrzebie.

Punkty do refleksji i zachęta do podjęcia konkretnego działania

1. Prosimy o podzielenie się istotnymi spostrzeżeniami, które Siostry uzyskały analizując powyższy materiał oraz o odpowiedź na poniższe pytania.
2. Kogo włączam do mojego osobistego i wewnętrznego kręgu i dlaczego? Kogo wyłączam z tego kręgu i dlaczego?
3. Jakie wysiłki jestem gotowa podjąć, aby poszerzyć mój krąg w tym roku komunii ze zmarginalizowanymi i wykluczonymi.
4. Czy są osoby, grupy lub sytuacje wykluczenia społecznego w najbliższym środowisku, miejscowości? Czy podjęte już zostały jakieś działania w kierunku rozwiązania trudnych sytuacji?
5. Czy moje/nasze odpowiedzi są zainspirowane Nauką Społeczną Kościoła? Czy znane są Siostronom lokalne środowiska, organizacje zajmujące się sprawami społecznymi? Czy Siostry mają dostęp do materiałów związanych z kwestiami społecznymi i czy z tego korzystają?

Tłumaczenie z j. angielskiego: s. Julia Michałowska SSpS